

Hill Holt Wood

Hill Holt Wood, firma z Lincolnshire, pokazuje, że dla przedsiębiorstw społecznych impuls zachęcający do powrotu na wieś, może być podstawą lepszej przyszłości, zarówno dla społeczności wiejskich, jak i miejskich. Relacjonuje Caron Lipman.

tłum. Jakub Jedliński

Wszyscy wiemy, że jedne lasy są wycinane na drewno, a inne przyczyniają się do rozwoju turystyki. Może wydawać się, że nic więcej nie da zrobić się z terenem leśnym, dlatego pomysł przekształcenia lasu w odnoszące sukces przedsiębiorstwo społeczne, zdaje się nie mieć dużych szans powodzenia. Co wówczas, gdy las został gruntownie przetrzebiony, system odwadniający zniszczony, a krzaki rododendronów dziko się rozrosły? Tak właśnie wyglądał Hill Holt Wood – trzydziestoczteroakrowy teren leśny, położony w pobliżu drogi A46, między Lincoln a Newark – kiedy w 1991 roku kupili go Nigel i Karen Lowthrop. W poszukiwaniu lepszych warunków życia sprzedali poprzedni interes Nigela, (który zajmował się wykonywaniem ogrodzeń dla gospodarstw agroturystycznych). Kiedy nie byli w stanie sami oczyścić lasu, ani nim zarządzać, zdali sobie sprawę, że to się nawet dobrze składa. Wpadli na pomysł, że młodzi ludzie, głównie nastoletni chłopcy, objęci kuratelą rządową – osoby bezrobotne lub wykluczone z systemu edukacji – mogliby mieć swój udział w tej pracy. W zamian zyskaliby możliwość doszkalania się i poczucie realizacji. Pozytywną stroną przebywania nastolatków w pobliżu natury, z dala od miejskich zabudowań, w których większość z nich mieszka – mogłoby być również zmniejszenie przestępczości i zlikwidowanie „przepaści” między miastem a wsią. Po wielu staraniach Nigelowi udało się przekonać odpowiednich urzędników, że powinni podpisać kontrakt z jego przedsiębiorstwem na wykonanie prac w lesie. Obecnie firma uzyskuje, z kontraktów zamówionych przez Radę ds. Nauki i Szkoleń (Learning and Skills Council) oraz Radę Hrabstwa Lincoln (Lincolnshire County Council), łączny dochód roczny w wysokości około 250 000 funtów. Kolejne 30 000 funtów uzyskiwane jest dzięki kontraktom z lokalnymi szkołami. W tym roku firma zarobi około 450 000 funtów. Historia Hill Holt Wood pokazuje jak naturę można wykorzystać tak, aby przynosiła korzyści: finansowe, społeczne i ekologiczne. Inicjatywę tę zauważyli już decydenci, naukowcy oraz właściciele gruntów. Firmę odwiedzili: ksiądz Edward, *Working Lunch* – program nadawany w BBC2 i Stały Sekretarz brytyjskiego Ministerstwa Środowiska, Żywności i Zagadnień Wsi (DEFRA). Raport sporządzony przez Forest Research – oddział Komisji Leśnej (Forest Commission) – w podsumowaniu stwierdził, że Hill Holt Wood realizuje „model leśnego przedsiębiorstwa społecznego” i zarekomendował Komisji „korzystanie z tego doświadczenia”. Kiedy przybywam do osady złożonej z kilku niewielkich, drewnianych budynków, od razu widać, że miejsce to jest dobrze zarządzane i równocześnie poważnie traktuje swoje ekologiczne zobowiązania. Znajdują się tu biuro, niewielkie warsztaty, sale do dyskusji oraz pracownice komputerowe, wszystko wykonane z tradycyjnych, naturalnych materiałów. Od czasu do czasu spotykam grupki chłopaków, tnących drewno i oczyszczających teren. Drewniane drogowskazy ręcznej roboty, wskazują drogę. Widoczne są również ślady innej działalności: warsztat naprawy samochodów, ekologiczne toalety, duży ogród

Artykuł został przetłumaczony w ramach projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej” finansowanego ze środków Inicjatywy Wspólnotowej Equal

warzywny z wydzieloną zagrodą dla świń. Panuje swobodna i spokojna atmosfera, pod wieloma względami, przywodząca na myśl tradycyjną, wiejską scenerię. Nigel, zamasyście przemierzający las w wojskowych butach i spodniach, przyciąga wzrok swoją męską sylwetką. Eloquentny Yorkshirczyk w bezpośredni sposób wyraża swoje opinie. Wkrótce uświadamiamy sobie, że całe przedsięwzięcie opiera się na jego osobistej wizji, energii i innowacyjnym myśleniu. Nigel jest typowym przedsiębiorcą: sypie pomysłami dotyczącymi wykorzystania terenu, nie zważa na przeszkody, sam mówi o sobie, że jest pracoholikiem. Mieszkańcy lokalnych wsi byli bardzo podejrzliwi, gdy przybył i wraz z rodziną zamieszkał w przyczepie kempingowej. Dlatego zaczął z żoną, zjednywać sobie ludzi, jeżdżąc po pobliskich wsiach, pukając do drzwi i wyjaśniając, kim są i jakie są ich cele. Proponowali też ludziom, aby przyłączali się do nich. Do etosu przedsiębiorstwa należy otwieranie lasu dla wszystkich, aby stał się zasobem dla całej społeczności. Pomimo, że szkolenia stanowią podstawową działalność przedsięwzięcia, Nigel stara się rozszerzyć ją o inne obszary. Kontrakty tego typu są niepewne, ponieważ decyzje o ich zlikwidowaniu lub zredukowaniu pozostają poza decyzją firmy. Uważa on, że kluczowe jest uzyskanie różnorodnych „źródeł dochodu”. Plany na przyszłość z pewnością robią wrażenie, od kontraktów zarządczych dla Forester Commission, po sprzedaż, na zasadach consultingu, koncepcji Hill Holt Woods. Sprzedaż detaliczna należy do tych obszarów działalności firmy, które rozwijają się. Już teraz, kilka tysięcy funtów rocznie uzyskiwanych jest dzięki sprzedaży mebli i wyrobów rzemieślniczych. Można nabyć przez Internet „nóż do masła w stylu szwedzkim”, kołatkę do drzwi lub drewnianą łyżkę (wszystkie wyroby wykonane są oczywiście, z drewna pochodzącego z regularnej uprawy leśnej w Hill Holt Wood). Istnieje również potencjał dla „produktów tematycznych” związanych z dziedzictwem rzymskim (las znajduje się w pobliżu spalonej antycznej willi z czasów rzymskich). Przewodnicy oprowadzają wycieczki i opowiadają o historii regionu, a szereg imprez odbywających się w lesie, także przynosi niemałe zyski. Równocześnie Nigel doradza Kościołowi Anglii w stworzeniu ekologicznego cementarza – to pomysł, który sam szczególnie stara się rozwinąć. Istnieją również plany wybudowania „zielonych domów”, dla mieszkających na miejscu pracowników. Będzie to wiązało się z założeniem działu budowlanego, co z kolei stanie się okazją do szkolenia młodzieży i ofiarowania im możliwości zatrudnienia poza Hill Holt Wood. Nigel sądzi, że posiadanie domów na miejscu pomoże w utrzymaniu pracowników. *„Rolnicy przenoszą się do miasteczek i miast, bo nie mogą pozwolić sobie na życie na wsi. Konieczne jest bardziej dalekosiężne spojrzenie, chcę, aby lokalna społeczność kontrolowała większą liczbę przedsięwzięć. Przedsiębiorstwo społeczne jest idealnym modelem mogącym powtórzyć model nieruchomości mieszkalnych, jednak z pominięciem uzależnienia od pojedynczej osoby lub rodziny”*. Nigel przewiduje sieć osiedli – *„otwartych, osiągalnych dla wszystkich, kontrolowanych przez społeczność, ekologicznych”*. Jednak na razie firma rozwija się, ponieważ nie poświęciła swoich potrzeb biznesowych na rzecz kwestii społecznych czy ekonomicznych, natomiast stara się je wszystkie łączyć. *„Spójrzmy na tradycyjny biznes”* mówi Nigel. *„Charakteryzuje się on długą nogą ekonomiczną, krótką nogą socjalną i bardzo krótką nogą ekologiczną. Farmer albo zarządca ziemski posiada niezbyt długą nogę ekonomiczną, krótką ekologiczną, a socjalnej nawet nie chce mieć. Ekolodzy i działacze na rzecz ochrony środowiska mają długą nogę ekologiczną, krótką socjalną i żadnej ekonomicznej, uważają, bowiem, że to, co robią jest na tyle wartościowe, że*

powinno być finansowane". Jego firma otrzymała na razie 25 000 funtów dotacji. Nigel odczuwa głęboką niechęć do wagi, jaką fundatorzy przywiązują do struktur w biznesie i do obecności dowodów administracyjnych. „*Kierujemy się zyskiem, tnąc koszty i szukając nowych źródeł dochodów*”, mówi. W styczniu 2002 roku Hill Holt Wood przekształcił się w firmę kontrolowaną przez współdziałowców. Oznacza to powołanie rady złożonej z wybieralnych przedstawicieli, wywodzących się ze społeczności dyrektorów-ochotników, biznesmenów działających lokalnie i na skalę krajową oraz przedstawicieli lokalnych rad samorządowych. Niezwykle istotne jest autorskie podejście, dodaje Nigel, które jest „kluczem” do sukcesu firmy. „*Tak*” przyznaje „*mam niekończące się pomysły, jednak muszę przekonać do nich radę. Rada prowadzi mnie, gdyby wszystko zależało tylko ode mnie firma nie byłaby stabilna. Przekazanie steru przedsiębiorstwa społeczności, oznacza, że, kiedy ja odejdę, firma nie zginie*”. ■

Biografia biznesowa

Hill Holt Wood

Norton Disney, Lincolnshire LN6 9JP

TEL 01636 892836

E-MAIL: admin@supanet.com

STRONA WWW: hillholtwood.com

FORMA PRAWNA: Spółka akcyjna z odpowiedzialnością ograniczoną do wysokości gwarancji.

SEKTOR: Rolnictwo/Ochrona środowiska

CELE SPOŁECZNE: Włączanie mieszkańców lokalnych wiosek w planowanie i podejmowanie decyzji, zwracanie uwagę opinii publicznej na kwestie ochrony środowiska, szkolenia, mające na celu podniesienie poziomu umiejętności i aspiracji, ograniczenie przestępczości, wywieranie coraz większego wpływu na wieś.

CELE BIZNESOWE: Stabilne, długoterminowe zarządzanie terenem leśnym, uzyskiwanie dochodów ze zróżnicowanych źródeł, niezależność od dotacji.

DATA REJESTRACJI: 1 czerwca 2002 roku

LICZBA PRACOWNIKÓW: 14

LICZBA WOLONTARIUSZY: 15

KLUCZOWI KLIENCI: Radę ds. Nauki i Szkoleń, Komisja Leśna, Rada Hrabstwa Lincoln i władze oświatowe.

GŁÓWNI WSPÓŁDZIAŁOWCY/PARTNERZY: Ścisła współpraca z Uniwersytetem w Lincoln, Radą Okręgową, Komisją Leśną oraz Connexions - rządową agencją doradcą dla młodzieży.

ROCZNY OBRÓT: 450 tysięcy funtów spodziewanych w tym roku

ŹRÓDŁA DOCHODU: Kontrakty na usługi dla lokalnych i centralnych władz, sprzedaż produktów, jak meble i drewniane wyroby rzemieślnicze, opłaty członkowskie, dotacje i granty.

PROCENT DOCHODU UZYSKIWANEGO Z HANDLU: 90% + dochód wytworzony

WZROST: Dochód podwojony pomiędzy pierwszym a drugim rokiem działania

PLANY NA NAJBLIŻSZE 5 LAT: Rozwój i zróżnicowanie źródeł dochodu

POKONANE PRZESZKODY: Przekonanie do siebie lokalnych decydentów, rozwój i dbanie o zaufanie, otwartość i przejrzystość.

WYZWANIA: Możliwości rozwoju dla przedsiębiorstw społecznych są nieograniczone

Komentarz jurora

Sally Reynolds, Prezes Zarządu, Social Firms UK

W Hill Holt Wood, znajdującym się w hrabstwie Lincoln, podejmowane są wyjątkowe inicjatywy, inicjatywy, które z różnych powodów wzbudzają zainteresowanie ludzi zamieszkujących tę okolicę. Sam Hill Holt Wood, na pierwszy rzut oka, nie wydaje się niczym wyjątkowym. Dobrze ukrywa mnogość działań, które podejmowane są na jego terenie – ten trzydziestoczteroakrowy, piękny las, służy różnym ludziom w różnoraki sposób. Mieszkańcy pobliskich wiosek, wraz z prowadzącymi przedsięwzięcie małżeństwem Karen i Nigelem Lowthrop, uczynili z lasu miejsce, który przynosi pożytek również tym osobom, które nie miały szczęścia mieszkać w jego sąsiedztwie. Wrażliwość na ochronę środowiska naturalnego znajduje się w centrum uwagi firmy – w dalszej perspektywie chodzi tu o drzewa, nie o ludzi. Nigelowie planują, na terenie należącej do nich części lasu, wybudowanie długo oczekiwanego, wymarzonego domu (sądzę, że po dziewięciu latach mieszkania w przyczepie kempingowej, naprawdę zasługują na to!). Uzyskano również oficjalną zgodę na wybudowanie domów dla pracowników, na pozostałej, będącej w posiadaniu przedsiębiorstwa, części obszaru. Jednak w ostateczności, to zmiany, które zachodzą w wysyłanej tu przez kuratora, Connexions i inne rządowe agencje młodzieży, zwracają uwagę, i słusznie.